

Jerzy Rajman

Kościoły średniowiecznego Oświęcimia (do końca XVI wieku)

Zagadka początków kościoła Najświętszej Marii Panny

Kościół parafialny, klasztor, szpitalny, zamkowy i kaplica przedmiejska tworzyły podstawy przestrzeni sakralnej średniowiecznego Oświęcimia. Wraz z zamkiem, rynkiem i ratuszem były stałymi punktami odniesienia w przestrzeni miejskiej. Geneza i chronologia powstania poszczególnych świątyń średniowiecznych, z których tylko dwie dotrwały w Oświęcimiu do naszych czasów, najczęściej wymyka się z pola obserwacji dzisiejszego historyka. Powinien on wszelako zdawać sobie sprawę, że w grodzie nad Sołą już w epoce piastowskiej istniały ślady dwóch tradycji, bardzo tajemniczych, związanych z lokalizacją najstarszych kościołów. W dokumencie księcia oświęcimskiego Jana III z 19 sierpnia 1405 r. jest informacja o ogrodzie wójta Fulschussela, położonym „obok starej góry, na której był niegdyś zamek”¹. Przyjąć można, że ta frapująca wzmianka dotyczy cypla terasy nad Sołą usytuowanego około 2 km w na południe od zamku. Co ciekawe, owa „stara góra”, a nie wzgórze zamkowe, jest rejonem bezsprzecznie najstarszego osadnictwa na terenie dzisiejszego Oświęcimia. Świadczą o tym pozostałości ceramiki datowanej na drugą połowę VIII–IX w.², jednak najstarsze ślady osadnictwa na wzgórzu zamkowym są znacznie późniejsze. Skądinąd niezmiernie interesujące jest to, że w kancelarii księcia Jana III łączono z cyplem nad Sołą tradycję o zamku starszym niż ten, w którym rezydowali wówczas książęta oświęcimscy.

¹ ZDM 5, nr 1181.

² Informacja przekazana przez G. Mądrzyckiego, który nadzorował w 2011 r. prace przy posesji na ul. Władysława Jagiełły 36. Znalaziono tam wspomniane resztki ceramiki. O ile autorowi tego rozdziału wiadomo, to sensacyjne odkrycie, przesuwające początki Oświęcimia o około 200 lat, nie znalazło odbicia w literaturze naukowej.

Druga zagadkowa tradycja wskazuje wprost na najstarszy kościół. W dokumencie, który w 1470 r. wystawili właściciele prawa patronatu do kościoła Najświętszej Panny Marii w Oświęcimiu, stwierdzono, że macierzystym był dla niego kościół we Włosienicy, wsi położonej nieco ponad siedem kilometrów na wschód od grodu oświęcimskiego³. Sprawa ta była znana także Janowi Długoszowi, który sporządził opis kościołów oświęcimskich niemal w tym samym czasie, kiedy wystawiano wspomniany dokument⁴. Nie użył wprawdzie określenia „matrix ecclesiae” w odniesieniu do Włosienicy, napisał jednak, że z dochodów tego kościoła ufundowany został kościół parafialny w Oświęcimiu⁵. Sugeruje to starszeństwo kościoła we Włosienicy. W XV w. uważano więc kościół we Włosienicy za starszy od oświęcimskiego, a nawet sądzono, że był on kościołem macierzystym wobec fary w Oświęcimiu. Echo tej niesłyszanej intrygującej tradycji odnajdujemy jeszcze w protokole powiżytacyjnym z końca XVI w.⁶

Pozostawiając na razie kwestię kościoła we Włosienicy na uboczu, zastanowić się najpierw musimy nad istnieniem kościoła grodowego. O najstarszych kościołach w Oświęcimiu wspomniał Andrzej Żaki w lakonicznym hasle słownikowym sprzed pół wieku. Pisał o lokalizacji grodu kasztelańskiego jako „bezspornej”, wiążąc go z górą, na której stanął zamek książęcy. Identyfikował także „kościół parafialny w mieście p.w. Wniebowzięcia N. Marii Panny”, ale nie wypowiadał się na temat jego ewentualnych związków z grodem. Oświęcim należał do najważniejszych ośrodków grodowych w zachodniej części prowincji krakowskiej, a od początku XIII w. do grodów kasztelańskich księstwa opolskiego. W innych, równie starych jak Oświęcim grodach w zachodniej części ziemi krakowskiej, Bytomiu i Siewierzu, kościoły już sprawowały swoje obowiązki. W Siewierzu kościół N. Marii Panny i św. Jana Chrzciciela można datować na pierwszą ćwierć XII w., a tylko nieco późniejszy jest kościół św. Małgorzaty na grodzie Bytom. Skoro w pierwszej połowie XII w. istniały kościoły na grodach w Bytomiu i Siewierzu, to trudno przypuszczać, aby Oświęcim był pozbawiony świątyni związanej z grodem. W przypadkach Bytomia i Siewierza dysponujemy solidną podstawą źródłową. W późnym średniowieczu funkcjonowały wielkie okręgi parafialne związane z tymi kościołami. Ani najstarsza parafia bytomska, ani siewierska nie dorównują jednak wielkością parafii oświęcimskiej. Pozwala to na postawienie tezy, że w przypadku kościoła w grodzie nad Sołą mamy do czynienia z równie starym ośrodkiem kościelnym jak Bytom i Siewierz.

Gdzie jednak szukać najstarszego kościoła grodowego Oświęcimia? Mimo przywołanej wyżej tradycji o istnieniu zamku na „starej górze”, teren ten z poszukiwań raczej wykluczamy. Brak zarówno śladów archeologicznych uforty-

³ KDM 5, nr 898; AKM, Off 105, s. 514–525.

⁴ Relacja o kościele oświęcimskim powstała w 1470 r. albo najpóźniej w 1472 r., ponieważ Długosz informuje, że fundacja prepozytury nastąpiła *in novissimus diebus*, DLb 2, s. 223.

⁵ DLb 2, s. 223.

⁶ AKM, AV Cap. 17, k. 53.

fikowania tego wzgórza, jak i jakichkolwiek poszlak wskazujących na usytuowanie tam kościoła. Ośrodek władzy kasztelana oświęcimskiego lokalizujemy zgodnie z dotychczasowymi publikacjami na wzgórzu, na którym wznosi się dzisiaj zamek piastowski. Udokumentowane tam archeologicznie początki osadnictwa sięgają połowy XI w., ale pamiętać musimy, że przechodzące klęski żywiołowe przyczyniały się do jego znacznego zdewastowania. Obecne wzgórze to jedynie część dawnego wzniesienia, archeologiczne więc ślady mogły w związku z tym zniknąć bezpowrotnie. Najstarszy obiekt kultu chrześcijańskiego na wzgórzu zamkowym, jaki możemy zidentyfikować, to kaplica zamkowa, która powstała w XIV w. Nie można wykluczyć, że jej poprzednikiem była najstarsza, niezachowana, świątynia na grodzie oświęcimskim. Sugerował taką możliwość już Żaki, który wspominał, że w grodzie istniała „kaplica”, ale jej związek ze znaną z późniejszego czasu kaplicą św. Barbary uznawał za dyskusyjny.

Obiektem zachowanym do dziś, a zasługującym na naszą największą uwagę, jest kościół Najświętszej Marii Panny. Jego przestrzenny związek z grodem nie rysuje się jasno, ponieważ stoi on w pewnym oddaleniu od wzgórza zamkowego (ok. 140 m). Jak ukazał Rafał Malik, przed wiekami od wzgórza oddzielał go wąwóz. Można przypuszczać, że komunikację z zamkiem zapewniał drewniany most nad tym wąwozem. Od czasu lokacji miasta w drugiej połowie XIII w., kościół ten był najważniejszą świątynią Oświęcimia, a zarazem stanowił centrum olbrzymiej parafii, wykraczającej zasięgiem poza miasto lokacyjne. Na kościół N. Marii Panny w Oświęcimiu zwracano uwagę już w literaturze (m.in. J. Kurzeja w 1979 r., J. Rajman w 2013 r.), nigdy jednak nie stał się on przedmiotem odrębnych studiów historycznych. Nigdy też budynek i jego wnętrze, ani najbliższe otoczenie, kryjące przecież pozostałości wielowiekowego cmentarza, nie zostały zbadane przez archeologów.

Funkcja, którą kościół N. Marii Panny pełnił po lokacji, jak również przemiany zachodzące w latach 1470–1472 są stosunkowo dobrze oświetlone źródłami. Nas w tym momencie interesuje przede wszystkim to, kiedy kościół powstał, kto go wybudował i jaką pełnił funkcję przed powstaniem miasta lokacyjnego. Kościół ten był stolicą olbrzymiej parafii obejmującej w czasach Jana Długosza zarówno Oświęcim, jak i 20 wsi położonych w okręgu, którego promień w najdalszym punkcie wynosił aż 10 km. Na lewym brzegu Wisły, ale w sporym od niego oddaleniu, znajdowały się Kopciowice, Chełmek, Gorzów i Gromiec. Nad samą Wisłą były położone Bobrowniki (zgodnie z identyfikacją Z. Leszczyńskiej-Skrętowej, obecnie stanowią one część Bobrka). W trójkącie, jaki tworzy Soła na ostatnim odcinku przed ujściem do Wisły, leżały Broszkowice, a ku południowi, posuwając się lewym brzegiem Soły – Babice, Brzezinka, Franciszowice (ob. pod nazwą Pławy), Harmęże, Rajsko, Wilczkowice, Brzeszcze, Przecieszyn i Skidziń. Najdalej na południe położoną wsią parafii oświęcimskiej były Łęki. Na wschód od Oświęcimia, po tej samej stronie Wisły co zamek i miasto, znajdowały się Dwory i Włosienica, których mieszkańcy również zapewne uczęszczali do kościoła w Oświęcimiu. Długosz wymienia poza tym w parafii oświęcimskiej kilka wsi już dzisiaj nieistniejących. Oprócz

wspomnianych Bobrownik, występuje w jego opisie wieś „Biesowice”. Nie ma takiej nazwy ani podobnej, zarówno w rejestrze z 1529 r., jak i w protokole wizytacyjnym z 1598 r. Długosz odnotowuje także „Czrnychowice”, zapisane w 1529 r. jako „Czernychowicze”, a w protokole z 1598 r. jako „Czarnochowice”⁷. U Długosza jest także wieś odnotowana raz w formie „Schparowicze”, drugi raz jako „Szparowicze”. W 1529 r. zapisano ją znów jako „Sparowicze”. W 1554 r. wzmiankowana jest natomiast jako wieś opustoszała⁸, a w opisie z 1598 r. już nie występuje. Wykaz wsi parafii oświęcimskiej należałoby zatem uzupełnić aż o cztery osady zanikłe – Biesowice, Czarnochowice, Szparowice i Monowice⁹. W dokumencie z 1470 r. Szparowice lokalizowano wraz z Włosienicą jako wsie „w kierunku Krakowa”¹⁰, były one zatem położone na wschód od Oświęcimia. W rejonie Włosienicy należy sytuować również Monowice.

Drugą ważną przesłankę, wskazującą na bardzo starą metrykę powstania okręgu parafialnego w Oświęcimiu, czerpiemy z porównywania odległości poszczególnych wsi od innych niż oświęcimski kościołów parafialnych. W przypadku Kopciowic wizytatorzy stwierdzili w 1598 r., że korzystniejsze byłoby przyłączenie jej do parafii Chełm¹¹. Wizytatorzy dostrzegali niedogodność dla mieszkańców, którzy musieli przeprawiać się przez Wisłę, aby dostać się do kościoła w Oświęcimiu. Z podobnymi trudnościami spotykali się także parafianie kościoła N. Marii Panny mieszkający w Chełmku, Gromcu i Gorzowie. Wieś Kopciowice jest położona około 5 i pół km (licząc w linii prostej) na północ od kościoła oświęcimskiego, podobna odległość jest z Gromca, nieco bliżej (ok. 4 km) z Gorzowa, najdalej zaś z Chełmka, bo aż 7 km. Zwróćmy uwagę na wyodrębniające się skupisko wsi, które tworzyły położone niedaleko siebie Skidziń, Przecieszyn, Wilczkowice i Brzeszcze. Ich odległość do kościoła parafialnego w Oświęcimiu wynosi około 8 km w linii prostej, z koniecznością przedostania się na drugi brzeg Soły. Znacznie bliżej położony był kościół parafialny w Grojcu, który znajduje się w odległości nieco ponad 4 km, po przeciwnej stronie Soły. Ze wsi Łęki do kościoła w Oświęcimiu było aż 10 km. Bliżej znajdował się kościół w Grojcu (ok. 4 km) i kościół w Osieku (ok. 5 km), natomiast ze wsi Dwory i Włosienica do kościoła parafialnego było ponad 7 km. Licząc od Włosienicy, najbliżej położony kościół parafialny mieścił się w Porębie Wielkiej, gdzie odległość do niego wynosiła zaledwie 2 i pół km. Rozmieszczenie poszczególnych wsi, jak i rozległość okręgu parafialnego Oświęcimia, wskazują na archaiczność omawianej jednostki kościelnej. Ten

⁷ DLb 2, s. 226; LR, s. 210; AKM, AV Cap. 17, k. 55.

⁸ AKM, Off 84, s. 981. Baltazar Porębski, wicestarosta oświęcimski, ustanowił wówczas prepozyturę w zamian za opustoszałe Sparowicze, czynsz roczny 10 florenów z połowy wsi Heczarnowice (koło Kęt).

⁹ Dane przedstawiam na podstawie: DLb 2, s. 226; LR, s. 210; AKM AV Cap. 17, k. 55. Nie ma wzmianki o „Biesowicach” w SHGKr, nie ma tam także haseł odnoszących się do Czarnochowic i Monowic. [Dalej przyjęto pisownię Szparowice – red.].

¹⁰ KDM 5, nr 898; AKM, Off 105, s. 514–525.

¹¹ *Akta wizytacji dekanatów bytomskiego i pszczyńskiego dokonanej w roku 1598*, wyd. M. Wojtas, Katowice 1938, s. 101.

okręg parafialny musiał ukształtować się w okresie, gdy w opisanym tu zakątku diecezji krakowskiej nie było żadnego innego kościoła. Istotną wskazówką są także metryki kościołów w Grojcu, Osieku i Porębie Wielkiej. Zostały one poświadczone po raz pierwszy w 1325 r., powstały prawdopodobnie na fali kolonizacji w drugiej połowie XIII w. (kościół w Porębie zbudowano po 1285 r.). Okręg parafialny Oświęcimia wytyczono więc przed powstaniem tych kościołów, a nawet szerzej – przed reformą arcybiskupa Henryka Kietlicza. Kolejną wskazówkę czerpiemy z tego, że do parafii oświęcimskiej należała wieś Bobrowniki, którą możemy uznać za wczesnośredniowieczną (XI–XII w.) osadę z ludnością służebną.

Na wczesną genezę parafii oświęcimskiej wskazuje także fakt, że dziesięciny z tej parafii były pobierane przez trzy instytucje kościelne. Wprawdzie stosunki dziesięcinne znamy ze źródeł późnośredniowiecznych i nowożytnych, ale ukształtowały się one znacznie wcześniej. Według Jana Długosza kościół N. Marii Panny w Oświęcimiu był uposażony dziesięcinami z łąnów kmiecych w Dworach, Harmężach, Brzeszczach, Skidzinu, Wilczkowicach, Franciszowicach (Pławy), Sparowicach, Łękach, Rajsku, Biesowicach i Kopciowicach¹². Miał poza tym dziesięciny z wszystkich łąnów mieszczan oświęcimskich, z folwarku królewskiego w Oświęcimiu oraz z sołectwa we Włosienicy. W dokumencie Zadorów z 1470 r. czytamy, że *ab antiquo* była pobierana dziesięcina z Pszczyny¹³. Fakt, że dziesięcinę pobierano z łąnów kmiecych i mieszczan-skich w Oświęcimiu oraz z sołectwa we Włosienicy wskazuje, że uposażenie to określono według pojęć stosowanych dla osad lokowanych na prawie niemieckim. Należy także podkreślić, że na terenie parafii oświęcimskiej znajdowało się uposażenie jednej z prebend katedry krakowskiej, a mianowicie scholasterii. Już z badań Władysława Abrahama wiadomo, że scholastyk krakowski poświadczony jest w 1166 r., ale uposażenie w postaci dziesięciny z łąnów kmiecych pojawiło się nie wcześniej niż w XIII w. w związku z kolonizacją na prawie niemieckim. Długosz pisał o tym w różnych miejscach *Liber beneficiorum*¹⁴. Scholastyk krakowski pobierał dziesięcinę także z łąnów kmiecych w Monowicach i Babicach (obie w parafii Oświęcim). Długosz ponadto odnotował, że biskup krakowski pobiera dziesięciny ze wsi Bobrowniki, Chełmek, Gorzów, Gromiec, Czarnochowice i Przecieszyn¹⁵.

Kościół parafialny w Oświęcimiu był dedykowany Najświętszej Pannie Marii. Wezwanie to zostało poświadczone po raz pierwszy w 1470 r. w wielokrotnie cytowanym dokumencie rodu Zadorów¹⁶. Informację o oświęcimskim kościele parafialnym przekazał również Długosz, ale nie podał patrocinium¹⁷.

¹² DLb 2, s. 223–226. Dziesięciny te zostały wyliczone łącznie jako uposażenie kościoła, ale należy nadmienić, że Długosz wymieniał osobno dziesięciny przynależne prepozyturze, osobno zaś mansjonarii.

¹³ KDM 5, nr 898; AKM, Off 105, s. 514–525.

¹⁴ DLb 1, s. 84–87; DLb 2, s. 223.

¹⁵ DLb 2, s. 223 i nn.

¹⁶ AKM, Off 105, s. 514; KDM 5, nr 898.

¹⁷ DLb 2, s. 223.

Pominięcie to wynika zapewne z nieukończenia dzieła. Wezwanie Maryjne zostało potem wielokrotnie poświadczane¹⁸. Przypuszczać należy, że wezwanie to kościół oświęcimski otrzymał przy fundacji.

Źródła, w których pojawia się kościół N. Marii Panny w Oświęcimiu, pochąwszy od spisu papieskiego z około 1326 r. aż po akta z lat 1470–1472, ukazują go jako świątynię zarządzaną równocześnie przez dwóch proboszczów. Należał, wraz z ponad 20 innymi świątyniami w średniowiecznej diecezji krakowskiej, do grupy tajemniczych kościołów, w których rezydował więcej niż jeden proboszcz. Niektóre z tych kościołów doczekały się szczegółowych badań Józefa Szymańskiego, Mariana Wolskiego, Janusza Kurtyki, Anny Sochackiej i Doroty Żurek. Próbę syntetycznego spojrzenia na to zagadnienie przedstawili Marek Osmałek i Eugeniusz Wiśniowski. Na podstawie ich ustaleń można wysnuć wniosek, że kościoły z mnogą obsadą plebańską stanowiły relikty bardzo starych stosunków. Czas reformy arcybiskupa Henryka Kietlicza, czy – ogólnie rzecz ujmując – połowa XIII w., stanowi nieprzekraczalny termin, po którym takie kościoły już z pewnością nie powstawały. Fundowano je zatem w XI i XII w. Wysiłkom podejmowanym przez historyków nie idą w sukurs badania archeologiczne, co sprawia, że hipotezy mówiące o czasie powstania tych kościołów trudno zweryfikować. Datowanie przez historyków powstawania owych kościołów w XI–XII w. bądź w okresie przed 1250 r. jest bardzo szerokie i otwiera pole do snucia najrozmaitszych przypuszczeń. Istnieje przecież zasadnicza różnica między datowaniem danego kościoła na XI w., lub, przykładowo, koniec XII w. Weryfikację tych hipotez może zapewnić tylko archeologia. Niestety, milczy ona w tej ważnej sprawie.

Dane źródłowe o kościele oświęcimskim są stosunkowo późne. Pierwsza wzmianka poświadczająca funkcjonowanie kościoła pochodzi dopiero z 1304 r.¹⁹, co pozwala stwierdzić, że kościół ten istnieć musiał najpóźniej już w drugiej połowie XIII w. Czy mógłby być zatem kościołem parafialnym powołanym do życia dopiero wraz z lokacją miasta na prawie niemieckim? Późniejsze źródła kazały taką możliwość zdecydowanie odrzucić. Podstawą poglądu, że kościół w Oświęcimiu powstał na przełomie XI i XII w., względnie najpóźniej na początku XII w., są przesłanki ogólne, przede wszystkim wielki zasięg terytorialny okręgu parafialnego, jak również przesłanki uzyskane z analizy innych kościołów z wieloosobową obsadą plebańską. Spis dziesięciny papieskiej z lat 1325–1327 poświadcza, że kościół w Oświęcimiu był zarządzany równocześnie przez dwóch plebanów. Posiadał niezwykle wysokie dochody oszacowane aż na 30 grzywien. Każdy z dwóch plebanów zapłacił, sumując obie raty, 3 grzywny, 14 skojcy i 10 denarów²⁰. Dochody te były, jak sądzimy, uwarunko-

¹⁸ AKM, Off 15, s. 514 (1472 r., dokument biskupa Jana Rzeszowskiego); AKM, Ep. 12, k. 213 (1531 r.); AVCap. 17, k. 50v (1598 r.); tamże, 28, k. 171v (1601–1605 r.); tamże, 33, k. 53v (1617 r.); tamże, 45, s. 226 (1644 r.); tamże, 61, s. 1130 (1732 r.); tamże, s. 15 (1748 r.).

¹⁹ Mog, nr 46.

²⁰ MV 1/2/3, s. 147, 221.

wane przede wszystkim istnieniem ludnej gminy miejskiej, lokowanej w drugiej połowie XIII w. Oświęcim był stolicą dekanatu, poświadczonego w latach 1325–1327 w spisach dziesięciny papieskiej²¹. Źródło to, powszechnie znane historykom, wzmiankuje istnienie tej jednostki administracyjnej diecezji krakowskiej, obejmującej 23 parafie położone w większości na prawym brzegu Wisły, ale także Chrzanów, Trzebinę i wsie w ziemi pszczyńskiej. Niestety, spis nie daje odpowiedzi na pytanie, kiedy utworzono dekanat, jednak wspomniane wcześniej przesłanki wskazują na odległą genezę Oświęcimia jako ośrodka kościelnego.

Oświęcim stanowił w XI–XII w., czyli w stuleciach, w których dopatrujemy się powstania kościoła, własność monarszą – najpierw władców Polski, później książąt krakowskich. Często przyjmuje się w literaturze, że od około 1179 r. był on w posiadaniu Mieszka zwanego Płatnogim, protoplasty linii książąt opolskich. Trudno się zatem dziwić, że Marek Osmalek sformułował pogląd, iż kościół N. Marii Panny był fundacją monarszą. Nie podjęto jednak próby wskazania, który z książąt został fundatorem. Sytuację komplikuje fakt, że Oświęcim był grodem monarszym, jednak kościół oświęcimski w XV w. pozostawał pod patronatem możnowładztwa. Prawo patronatu ujmuje się jako relikw dawnych praw własnościowych do danego kościoła; wskazywać by to mogło na możnowładczą genezę najstarszej świątyni w grodzie nad Sołą. Dlatego też pojawił się przeciwny domysł, że kościół był fundacją jednego z rodów możnowładczych.

Jan Długosz wspomniał, że prawo patronatu do kościoła parafialnego należało niegdyś i nadal należy do rycerzy pieczętujących się herbem Zadora, piszących się z wsi Brzezcie, położonej koło Bochni²². Informacja ta jest w pełni wiarygodna. Podstawowy dokument, jeśli idzie o prawo patronatu do kościoła w Oświęcimiu, został wystawiony 29 czerwca 1470 r. w Krakowie²³. Jako posiadacze prawa patronatu do kościoła w Oświęcimiu wystąpiły trzy pary rodzonych braci: Stanisław i Jan, piszący się z Brzezcia i Lanckorony, Łukasz i Zbigniew, piszący się z Wodzisławia, oraz Leonard i Henryk Russoccy, piszący się z Jaśkowic²⁴. W dokumencie znajduje się zastrzeżenie, że w razie gdyby wspomniani właściciele prawa patronatu zmarli bez potomka męskiego, uprawnienia kolatorskie przejmie najbliższy pod względem starszeństwa przedstawiciel rodu Zadora²⁵. Dokument ten potwierdza więc posiadanie prawa patronatu do kościoła w Oświęcimiu przez trzy rodziny pieczętujące się herbem Zadora, ale najważniejszą z nich byli niewątpliwie Lanckorońscy²⁶.

²¹ Tamże, s. 147.

²² DLb 2, s. 223.

²³ AKM, Off. 33, s. 657; KDM 5, nr 989.

²⁴ Wzmiankę o pisaniu się Russockich z Jaśkowic zawiera kopia dokumentu z 1470 r. w AKM, Off 105, s. 514.

²⁵ KDM 5, nr 898,

²⁶ Posiadanie przez Lanckorońskich prawa patronatu do kościoła w Oświęcimiu zostało zauważone już w literaturze. W opracowaniach poświęconych Zadorom nie podjęto jednak próby wyjaśnienia, jaką miało genezę. Zob. F. Kyrk, *Rozwój urbanizacji Małopolski*

W dokumencie z 1470 r. Lanckorońscy, Wodzisławscy i Russoccy stwierdzają poza tym, że ich przodkowie zawarli w sprawie patronatu do kościoła porozumienie z książętami oświęcimskimi. Stać się to miało za czasów biskupa Zbigniewa Oleśnickiego, a dokumenty w tej sprawie poświadczyl Andrzej Myszk, archidiakon, oficjał i wikariusz „in spiritualibus” krakowski²⁷. Nie udało się odnaleźć potwierdzenia tej informacji w biogramie oficjała ani w dokumentach biskupa Zbigniewa Oleśnickiego (1423–1455), ani w rękopiśmieniowych aktach spraw zanoszonych przed oficjała Andrzeja Myszkę (był oficjałem w latach 1419–1446)²⁸.

Geneza posiadania prawa patronatu przez Zadorów sięga odleglejszych czasów, o czym wprost informuje dokument z 1470 r. Czytamy w nim o nieżyjących już posiadaczach tego prawa. W ich intencji, tak jak za żyjących, mają być odprawiane nabożeństwa. Jako zmarłych Zadorów wymieniono Przedbora, Zbigniewa, Jana i Mikołaja²⁹. Przedbor jest niewątpliwie tożsamy z możnowładcą działającym w latach 1357–1387. Tego okresu sięgała więc pamięć Zadorów o posiadaniu prawa patronatu do kościoła w Oświęcimiu. Synem Przedbora był Zbigniew, marszałek Królestwa Polskiego i grunwaldczyk (1368–1425), drugi w tym wykazie patronów. Jego synami byli Mikołaj „Marszałkowic” (1415–1462) i Jan „Marszałkowic” (1425–1453), niewątpliwie to ci, których dokument z 1470 r. wymienił po Zbigniewie. Wspomniany Przedbór, który otwiera odnotowany w 1470 r. ciąg właścicieli prawa patronatu, był synem Zbigniewa, wzmiankowanego w 1309 r., bratem Zbigniewa (1350–1370) i Pakosza (1365–1370). Wzmianka z 1470 r. o posiadaniu patronatu przez żyjących wówczas Lanckorońskich herbu Zadora dotyczy pokolenia synów Mikołaja „Marszałkowica” Lanckorońskiego, czyli występujących jako „bracia niedzielni” marszałka Stanisława (1436–1489) i marszałka Jana (1458–1495). Pisanie się części Zadorów z Wodzisławia sięga genezą 1444 r., kiedy nastąpił podział dóbr. Jan z Brzezia marszałek nadworny (zm. 1451) otrzymał Wodzisław i 12 wsi. W podziale dóbr między synami marszałka Zbigniewa nie

XIII–XVI w. *Województwo krakowskie*, Kraków 1986, s. 291 i S. Cynarski, *Dzieje rodu Lanckorońskich z Brzezia od XIV do XVIII wieku. Sprawy kariery urzędniczej i awansu*, Warszawa 1996, s. 46, 103 (autorzy ci piszą o fundacji prepozytury w oparciu o „dwie parafie”, ale chodzi tu o jedną parafię oświęcimską rządzoną przed dwóch plebanów). T. Lenczewski, *Russoccy herbu Zadora. Zarys monografii rodu*, Warszawa 2005, s. 21–29 powołuje się na relację Długosza o „akcie kolatorskim” Lanckorońskich i Russockich, który traktuje jako pośredni dowód ich obcego pochodzenia. Autor ten wielokrotnie wspomina na podstawie źródeł nowożytnych o związkach Russockich z kościołem w Oświęcimiu. Istnienie patronatu Zadorów do kościoła oświęcimskiego pomija S. Gawęda, *Początki i rola Lanckorońskich do końca średniowiecza*, w: *Studia z historii i historii sztuki*, Kraków 1989.

²⁷ KDM 5, nr 898.

²⁸ Jego działalność w latach 1428–1443 poświadczają liczne dokumenty, *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1–2, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965–1973 (dalej: ZDK), t. 2, nr 283, 284, 285, 293, 309, 369, 449. Zachowało się kilka dokumentów poświadczających regulowanie spraw patronackich innych kościołów.

²⁹ Tę wzmiankę zawiera kopia w KDM 5, nr 898.

wymieniono nic, co wskazywałoby na patronat do Oświęcimia. Russoccy to boczna i znacznie mniej zamożna linia Zadorów, której posiadłością była wieś Rusocice, położona niespełna 13 km na zachód od Zatoru, po drugiej stronie Wisły. W 1421 r. Mikołaj z Rusocic, herbu Zadora, został po raz pierwszy poświadczony jako dziedzic Trzebola i Jaśkowic. Jak wykazał już Oskar Halecki, Jaśkowice, z których pisali się Russoccy, wchodziły w skład włości z centrum w Trzebolu, stanowiącej początkowo własność rodu Radwanitów, położonej 11 km na południowy zachód od Skawiny. Zofia Leszczyńska-Skrętowa napisała, że Russoccy wszedł w posiadanie tych wsi w wyniku małżeństwa z Małgorzatą, córką Paszka Radwana, zw. także Węgrzynem. Synami Mikołaja Russokiego i Małgorzaty byli Leonard i Andrzej występujący jako dziedzice Rusocic i Jaśkowic od 1464 r. To oni zostali wymienieni w dokumencie z 1470 r. jako współposiadacze prawa patronatu do kościoła w Oświęcimiu.

Lanckorońscy, Wodzisławscy i Russoccy, prosząc biskupa Jana o zgodę na erygowanie prepozytury, występują jako dysponenti uposażenia majątkowego kościoła w Oświęcimiu. W dokumencie z 1470 r. jest napisane, że właściciele prawa patronatu zdecydowali o przekazaniu prepozyturze dziesięcin z wielu, wymienionych z nazwy, wsi, a także ofiarowali na własność Włosienicę i Szparowice, położone pod Oświęcimiem, w kierunku Krakowa³⁰. Trudno w tym nie dostrzec swobody, jaką w dysponowaniu dziesięcinami i wsiami mogli mieć potomkowie fundatorów. Należy podkreślić, że w literaturze pojawiła się hipoteza o Lanckorońskich jako fundatorach kościoła w Oświęcimiu³¹, którą należy wziąć pod uwagę, ale z oczywistym zastrzeżeniem, że nie byli to Lanckorońscy, lecz ich odlegli przodkowie.

Na podstawie dokumentu Zadorów ustaliliśmy, że tradycja o posiadaniu prawa patronatu w linii, z której wywodzili się Lanckorońscy, sięga czasów Przedbora, a zatem drugiej połowy XIV w. Istnieje też inne źródło poświadczające patronat rodu Zadorów do kościoła w Oświęcimiu. Jest to akt podziału dóbr pozostałych w 1404 r. po Dzierśławie Karwacjanie z Janowic między jego synów Dzierśława i Jana, piszącego się z Gorlic i Trzebini. Wśród dóbr było m.in. prawo patronatu do kościoła w Oświęcimiu, a wspomniani bracia postanowili, że będą je posiadać wspólnie³². Skoro był to majątek przypadający im

³⁰ Wzmiankę zawiera kopia KDM 5, nr 898. W regescie do internetowego wydania KDM 5, nr 898 omyłkowo zapisano, że Włosienica i Szparowice to „wsie pod Krakowem”.

³¹ S. Cynarski, *Dzieje rodu...*, s. 46. W innym miejscu autor wypowiada się następująco: „Bracia Stanisław i Jan, opierając się na dawnych rodowych fundacjach kościelnych w dwóch parafiach i sumy na wsi Włosienicy, objęli patronat nad kościołem w Oświęcimiu jako jego kolatorzy. Parafie te w roku 1470 za ich zgodą zostały przekształcone w jedną prepozyturę i mansjonarię”, tamże, s. 103 (z powołaniem na DLb 2, s. 223). Cynarski nie wyjaśnia ani o jakie „dwie” parafie chodziło (prawdopodobnie jedna w Oświęcimiu, ale z dwoma plebanami) ani dlaczego używa określenia „dawne rodowe fundacje”.

³² SPPP 2, nr 1054; jak wykazał J. Laberschek, *Gorlice*, w: SHGKr, cz. 1, z. 4, s. 792–799; tenże, *Osadnictwo średniowieczne. Początki Trzebini*, w: *Trzebinia. Zarys miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Kraków, s. 55–88, znani są także potomkowie wspomnianych braci Dzierśława

po ojcu, to oznacza, że prawo patronatu do kościoła w Oświęcimiu posiadał najwybitniejszy przedstawiciel tej rodziny – stolnik sandomierski Dzierśław Karwacjan, herbu Zadora. Pisał się on z Gorlic i Janowic, a w 1388 r. wystąpił jako dziedzic wsi Libiąż. Jego przodek, Dzierśław Karwacjan, piszący się z Janowic, Gorlic i Trzebini, został poświadczony po raz pierwszy w 1342 r. W jego rękach był, jak wykazał Janusz Kurtyka, wówczas także Libiąż należący do za-wisłańskiej części parafii w Oświęcimiu. Można więc przypuszczać, że prawo patronatu do kościoła w Oświęcimiu należało w XIV w. zarówno do Zadorów, dziedziców Trzebini i Libiąża³³, jak i do Przedbora, ojca marszałka Zbigniewa Lanckorońskiego. Może to oznaczać, że poszczególne linie Zadorów dziedziczyły to prawo po przodkach żyjących w XIII w.

Starając się znaleźć jakiś element, który pozwoliłby wykazać łączność między Zadorami, posiadającymi prawo patronatu do kościoła w Oświęcimiu, a najwcześniej poświadczonymi rycerzami, właścicielami dóbr w rejonie Oświęcimia, nasza uwaga kieruje się ku postaci komesa Chociemira omawianego w literaturze przez Mitkowskiego, Cynarskiego, Sikorę, Rajmana i Lubczyńskiego. W 1217 r. jego nazwisko pojawiło się na dokumencie księcia Leszka Białego³⁴ jako sędziego dworskiego. Według bulli papieskiej z 1234 r. był on właścicielem wsi Łęczno położonej koło opactwa cystersów w Sulejowie, ponieważ od niego cystersi ową wieś kupili. Tę wiadomość, wraz z informacją o synach Chociemira, Mikołaju i Leonardzie, zawiera także falsyfikat z datą 1224, wystawiony rzekomo przez księcia Leszka Białego. Przywołane informacje, aczkolwiek zawarte w falsyfikacie, zasługują na uznanie³⁵. Sprawa wsi Łęczno miała swoją kontynuację, gdyż potomkowie Chociemira chcieli ją odzyskać z rąk cystersów. Pozwala to przyjąć za Cynarskim i Zajączkowskim, że można do nich zaliczyć Zbigniewa, kasztelana sieradzkiego³⁶, a tym samym uznać go za przodka linii noszącej w XV w. nazwisko Lanckorońscy.

Komes Chociemir posiadał ponadto dobra na pograniczu śląsko-małopolskim. W bulli papieskiej z 1227 r. znajduje się informacja, że był on właścicielem połowy wsi Grodziec koło Poręby Żegoty, którą z jego rąk otrzymało opac-

i Jana Karwacjanów. Co ciekawe, w innych źródłach nigdy w rękach tej rodziny nie zostało odnotowane prawo patronatu do kościoła. Po 1404 r. nie można wykazać ani posiadania przez Karwacjanów tego prawa ani faktu odstąpienia go komuś innemu.

³³ Jak ukazali J. Laberschek i Z. Leszczyńska-Skrętowa, w latach 1400–1405 spory sądowe o użytkowanie brzegu Przemszy oraz o rozgraniczenie dóbr między Bobrkiem a Libiążem toczyli Karwacjanowie piszący się z Gorlic i Trzebini z Janem Ligęzą, dziedzicem zamku Bobrek.

³⁴ KDM 2, nr 384; J. Mitkowski (1949), s. 323.

³⁵ J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentem, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, s. 323 i S. Cynarski, *Dzieje rodu...*, s. 34 dopuszczali, że ów Mikołaj to kasztelan biecki, lubelski i małogoski, Leonard zaś to rycerz występujący w 1234 i 1242 r., bez urzędu.

³⁶ S. Cynarski, *Dzieje rodu...*, s. 36–38 podaje, że krewnym Chociemira był Myślabor. Synowie Myślabora to Krystyn, Stefan i Przedbór.